

Sygn. akt IV KKN 228/96

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 15 marca 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN Andrzej Deptuła

Sędziowie: SN Dorota Rysińska

SN Tomasz Grzegorzczak (spr.)

Protokolant: Wanda Ciszewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Franciszka Pasturczaka

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2001 r.

sprawy **M. A.**

skazanego z art. 80 § 1 i 94 § 1 uks z 1971 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 4 kwietnia 1996 r., sygn. IV Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 19 czerwca 1995 r., sygn. II K [...]

**oddala kasację obciążając skazanego M. A. kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego**

U Z A S A D N I E N I E

M. A. został, wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 czerwca 1995 r., uznany winnym przestępstw z art. 80 § 1 i art. 94 § 1 u.k.s. polegających na tym, że w styczniu, lutym i marcu 1992 r. na Posterunku Celnym w N. sześciokrotnie zgłaszał do odprawy celnej, sprowadzone z Niemiec i z Holandii pojazdy samochodowe, w tym czterokrotnie - ciężarowe marki M., a nadto ciężarowy marki V. i osobowy marki F., deklarując je bezpodstawnie jako składnik mienia przesiedleńczego innych osób, czym - wprowadzając w błąd organ celny - wyłudził nienależną ulgę celną, narażając Skarb Państwa na uszczuplenie należności celnych oraz z tytułu podatku obrotowego. Wyrokiem tym wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i karę grzywny w wysokości 35 000 złotych oraz nałożono obowiązek zapłacenia uszczuplonych należności celnych do dnia 31 grudnia 1996 r. i orzeczono ściągnięcie kwoty 45 670,80 złotych tytułem równowartości przedmiotu przestępstwa. W wyniku apelacji obrońcy od tego orzeczenia, Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z 4 kwietnia 1996 r. zmienił je w ten sposób, że uzupełnił podstawę skazania o art.58 k.k. z 1969 r. i uchylił orzeczenie o ściągnięciu kwoty 45 670,80 zł. tytułem równowartości przedmiotu czynu. W kasacji od tego wyroku obrońca skazanego zarzucił obrazę prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.k. z 1969 r. przez błędną wykładnię art.14 ust.1 pkt 6 prawa celnego z 1989 r. oraz prawa procesowego, a to art.166 § 1 k.p.k. z 1969 r. przez poniechanie uprzedzenia niektórych świadków, którzy byli „zbywcami” ulgi celnej oskarżonemu o prawie odpowiedzi na poszczególne

pytania, a także art. 5 § 1 d.k.p.k. gdyż powinno dość do ścigania tych osób, oraz art. 337 d.k.p.k. przez odczytanie w sądzie I instancji zeznań jednego ze świadków, który też miał prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie, i to w sytuacji, gdy ustalenie miejsca pobytu tego świadka było i jest możliwe. W odpowiedzi na tę skargę Prokurator Wojewódzki w K. wnosił o jej uwzględnienie z uwagi na uchybienie przepisowi art. 166 § 1 d.k.p.k., zaś na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Krajowej wnioskował o oddalenie kasacji, gdyż uchybienie to, nawet jeżeli by wystąpiło, nie miało wpływu na treść orzeczenia.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niezasadny jest zarzut obrazy art.24 § 1 d.k.k. przez, jakoby błędną, wykładnię art. 14 ust.1 pkt 6 Prawa celnego z 1989 r. Przepis ten zakładał wówczas zwolnienie od cła rzeczy podróżnego przebywającego czasowo za granicą przez co najmniej 6 miesięcy w związku z zatrudnieniem, studiami, działalnością naukowo-badawczą lub leczeniem, a służące mu tam do użytku domowego lub zawodowego. Skarżący podnosi, że powszechne było przekonanie, iż zbycie tej ulgi osobie trzeciej jest legalne, co wyrazili przesłuchiwani świadkowie, zbywcy tych ulg, a zatem i oskarżony działał tu ewentualnie w błędzie, o jakim mowa w art.24 § 1 d.k.k. Jak trafnie wskazały sądy, w tym i odwoławczy (k.360), uprawnienie z art.14 ust.1 pkt 6 Prawa celnego miało charakter administracyjno- prawny, było uprawnieniem osobistym, żaden przepis nie wskazywał na możliwość jego zbycia osobie trzeciej, a co ważniejsze oskarżony uzyskiwał od „zbywców” ulgi pełnomocnictwa, z treści których wynikało, że to oni sprowadzają pojazdy za własne środki, a on w tym jedynie pośredniczy, choć jednocześnie płacił im za zbycie ulgi i sam nabywał pojazdy. Był więc w pełni świadomy, że dokonywany przez niego proceder sprowadzania pojazdów nie jest legalny. Trudno zatem mówić o jakimkolwiek błędzie co do okoliczności stanowiącej

znanie czynu, a skarżący po prostu pomija argumenty przedstawione mu już przez sądy, ponawiając uprzednio wysuwany już zarzut z tą samą argumentacją, tak jakby nie dostrzegał, wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego.

Nie jest zasadny także zarzut obrazy art.337 d.k.p.k. Jest on powtórzeniem zarzutu zawartego w apelacji i to w taki sposób, jakby autor kasacji nie czytał rozważań sądu odwoławczego w tej kwestii. Sąd ten zaś wskazał (k.359), że w I instancji podjęto szereg czynności dla ustalenia miejsca zamieszkania tegoż świadka, kierując stosowne zapytania na Posterunek Policji w miejscu jego zameldowania, a także do Centralnego Biura Adresowego, które nie dały jednak efektu, w związku z czym odczytano zeznania z postępowaniu przygotowawczego; dowody na takie właśnie działania sądu I instancji znajdują się zresztą w aktach sprawy na k. 291, 293, 294, 296, 297, 298 i 299, a z odczytanego protokołu (k.82) wynika, iż świadek ten był przy przesłuchaniu uprzedzony o treści art.166 d.k.p.k. i zdecydował się zeznawać. W tym stanie rzeczy odczytanie protokołu nastąpiło zgodnie z wymogami art. 337 § 1 d.k.p.k., a wysuwany zarzut nie ma żadnego pokrycia w realiach sprawy.

Nie można też zgodzić się z zarzutem naruszenia jakoby w tym procesie art. 5 § 1 d.k.p.k., przez nieściganie zbywców ulgi celnej, gdyż kwestia kogo nadto jeszcze należy ścigać leży w sferze zasady skargowości i legalizmu, odnosi się zatem do prokuratora, a nie do sądu. Wprawdzie ówczesny kodeks w art. 344 § 2 pozwalał sądowi na zwrot sprawy prokuratorowi w celu rozszerzenia postępowania na czyny osób nie pociągniętych do odpowiedzialności karnej, ale leżało to w sferze uprawnień a nie obowiązków sądu, i było związane z jego oceną, że pociągnięcie takie jest niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w sprawie. Nie widząc takiej potrzeby z punktu widzenia rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego sąd nie był uprawniony do dokonania takiego

zwrotu, nie można zatem czynić tu zarzutu dokonania przez sąd rażącej obrazę prawa, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wysunięty w kasacji zarzut obrazę art.166 § 1 d.k.p.k. opiera się na założeniu, że skoro przy przesłuchaniu jednego świadka - „zbywcy” ulgi w protokole rozprawy przy jego nazwisku jest wyraźny dodatkowy zapis „uprzedzony o treści art.166 § 1 k.p.k. (k.317 v) a brak go przy przesłuchaniu pozostałych takich świadków (k.289-290 oraz k.310-310 v), to ci ostatni nie byli pouczeni. Sąd odwoławczy analizując ten zarzut wysuwany już w apelacji podniósł, iż z całokształtu treści protokołów wynika, że „brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że takie pouczenie nie miało miejsca”. Rzecz w tym, że w formularzach protokołów rozprawy - zarówno na k.289 jak i na k.310, gdzie zaczynało się zeznania tych świadków - wydrukowane tam już zapisy modyfikowano jedynie przez skreślenie wyrazów dotyczących uprzedzeń odnoszących się do biegłych, zaś na k.317 v - niezależnie od dokonania powyższego na k. 317 - dopisano dodatkowo przez nazwisko świadka „uprzedzony o treści art.166 § 1 k.p.k.”, nie czyniąc takiego zapisu na k. 289 v i 310 v. Zauważyć tu jednak należy, że obrońca uczestniczył w rozprawie, do której odnoszą się protokoły z k.289-290 i 310, ba zadawał nawet pytania tym świadkom, a mimo to brak zapisu w protokole, iżby wskazywał on na fakt nieuprzedzenia świadka o treści art. 166 § 1 d.k.p.k., tak istotnego przecież dla obrony. Całokształt tych protokołów wskazuje zatem, że uprzedzenie miało jednak miejsce. Nawet wszak, gdyby przyjąć, że do niego nie doszło, to trzeba podnieść, iż świadkowie ci zeznawali tak samo jak w postępowaniu przygotowawczym, mówiąc o odsprzedawaniu ulg oskarżonemu i o tym, że sądzili, iż jest to możliwe, a odczytywano im przy tym zeznania z postępowania przygotowawczego - gdzie w protokołach wyraźnie zaznaczono uprzedzenie o treści art. 166 d.k.p.k. z zapisem „będę zeznawał” (vide k. 28 i 290v, k. 41 i 310v) - ale tylko z uwagi na to, że nie pamiętali pewnych istotnych szczegółów,

które po odczytaniu potwierdzali (k.290v, 310v). Nie można zatem przyjąć, że brak uprzedzenia byłby tu rażącym naruszeniem prawa, które przy tym mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a tylko taka obraza prawa może uzasadniać uwzględnienie kasacji. Tym samym i ten zarzut skargi kasacyjnej uznać należy *in concreto* za nietrafny.

Mając to wszystko na uwadze oddalono tę kasację, orzekając jak na wstępie.

Przewodniczący: SSN (Andrzej Deptuła)

Sędziowie: SSN (Dorota Rysińska)

SSN (Tomasz Grzegorzczak)